

Wyrok z dnia 4 kwietnia 2000 r.

I PKN 571/99

Szkoła wyższa jako pracodawca może ponosić na podstawie art. 471 KC w związku z art. 300 KP odpowiedzialność odszkodowawczą wobec pracownika naukowo-dydaktycznego będącego mianowanym nauczycielem akademickim za brak należytej staranności w wykonaniu obowiązku umożliwienia mu prowadzenia badań naukowych, rozwijania twórczości naukowej i uzyskania stopnia lub tytułu naukowego.

Przewodniczący SSN Józef Iwulski, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Walerian Sanetra.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2000 r. sprawy z powództwa Zbigniewa P. przeciwko Politechnice R. w R. o odszkodowanie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z dnia 15 kwietnia 1999 r. [...]

1. o d d a l i ł kasację;
2. zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 187,50 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Rzeszowie wyrokiem z 29 stycznia 1999 r. [...] oddalił powództwo Zbigniewa P. przeciwko Politechnice R. w R. o odszkodowanie w kwocie 5.000 złotych za uniemożliwienie mu dokończenia i obrony pracy doktorskiej, co sprawiło, że został zwolniony z pracy i utracił podstawowe źródło dochodu oraz możliwość osiągnięcia wyższych zarobków.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód został zatrudniony u strony pozwanej 1 czerwca 1988 r. na stanowisku asystenta, a następnie starszego asystenta w Zakładzie Inżynierii Materiałowej. W 1993 r. otwarto jego przewód doktorski. Promotorem pracy doktorskiej powoda został prof. Tadeusz P. W kwietniu 1993 r. powód zwrócił

się do Rektora Politechniki R. o przyznanie stypendium naukowego na realizację pracy doktorskiej, które otrzymał i pobierał przez okres osiemnastu miesięcy od 1 czerwca 1993 r. do 30 listopada 1994 r. Z kolei w maju 1994 r. powód zwrócił się o udzielenie mu płatnego urlopu na dokończenie pracy doktorskiej i urlop taki otrzymał w wymiarze sześciu miesięcy od 1 września 1994 r. do 28 lutego 1995 r. W tym czasie zaawansowanie pracy doktorskiej powoda wynosiło 80 %. Na przełomie lipca i sierpnia 1994 r. powód poinformował prof. T.P., że uruchamia – w ramach własnej działalności gospodarczej – produkcję modyfikatorów magnezowych do sferoidyzacji żeliw (prętów magnezowych). Prof. T.P. uprzedził powoda, że Politechnika może to potraktować jako działalność konkurencyjną, ponieważ sama zainwestowała znaczne środki w uruchomienie produkcji takich prętów. W związku z tym promotor zabronił wydawania powodowi klucza do pokoju, gdzie znajdował się komputer gromadzący wszelkie dane na temat wytwarzania modyfikatorów (prętów) magnezowych oraz dane kontrahentów Politechniki – odbiorców owych modyfikatorów. Z komputera powód mógł korzystać jedynie wówczas, gdy w pokoju znajdował się inny pracownik. Dr hab. inż. T.P. był zainteresowany dokończeniem pracy doktorskiej przez powoda i uzyskaniem przez niego stopnia naukowego, ponieważ większa ilość prac doktorskich napisanych pod jego kierunkiem usprawiedliwiała jego starania o nadanie mu tytułu naukowego profesora (był wtedy tzw. profesorem uczelnianym). Powód nie dokończył pracy doktorskiej i do jej obrony nie doszło. Z dniem 30 września 1996 r. strona pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę na podstawie art. 94 ust. 2 w związku z art. 89 ust. 3 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385 ze zm.) w związku z upływem ośmioletniego okresu zatrudnienia na stanowisku asystenta, w czasie którego powód nie uzyskał stopnia doktora. Od marca 1995 r. promotor nie otrzymywał od powoda informacji, na jakim etapie jest jego praca doktorska oraz w jakim zakresie potrzebna jest mu pomoc ze strony uczelni. Powód nie składał też wniosku o dalsze finansowanie przez uczelnię - po 1995 r. - jego badań naukowych. W kwietniu 1998 r. prof. T.P. złożył wniosek o zwolnienie go z funkcji promotora pracy doktorskiej powoda – zgodnie z życzeniem powoda – aby umożliwić mu dokończenie pracy pod kierunkiem innego promotora. Funkcji promotora podjął się prof. Jan S. Wydziałowa Komisja Naukowa uznała, że najlepiej będzie zamknąć dotychczasowy przewód doktorski powoda i otworzyć nowy pod kierunkiem nowego promotora. W konsekwencji Rada Wydziału w maju 1998 r. zamknęła przewód doktorski powoda. Oddalając roszczenie powoda o odszkodowa-

nie, Sąd Rejonowy stwierdził brak podstaw do przyjęcia, że to strona pozwana uniemożliwiła powodowi dokończenie i obronę pracy doktorskiej. Przy dołożeniu należytych starań przez samego powoda możliwe było dokończenie tej pracy, tym bardziej że miał on zapewnioną ze strony pracodawcy oraz promotora niezbędną pomoc. Pozwana Politechnika udzieliła mu stypendium naukowego, płatnego urlopu na dokończenie pracy doktorskiej, poniosła koszty jego badań w wysokości 20.000 złotych, a zastrzeżenia promotora dotyczyły pozanaukowej działalności gospodarczej powoda, nie zaś jego pracy na uczelni. Powód nie wykazał, aby doznał ze strony pozwanej zwinionych przez nią przeszkód w dokończeniu napisania pracy doktorskiej.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie wyrokiem z 15 kwietnia 1999 r. [...] oddalił apelację powoda. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na podstawę faktyczną zgłoszonego przez powoda roszczenia o odszkodowanie (uniemożliwienie mu przez stronę pozwaną dokończenia i obrony pracy doktorskiej, co doprowadziło do zwolnienia go z pracy i pozbawiło podstawowego źródła dochodu oraz możliwości osiągnięcia wyższych zarobków) oraz na sposób wyliczenia dochodzonego odszkodowania (utrata 400 złotych rocznie przez okres ośmiu lat pracy u strony pozwanej; tyle bowiem czasu powód czynił przygotowania do napisania i obrony pracy doktorskiej, lata te okazały się stracone, a wykonana w tym czasie praca bezcelowa w wyniku działań strony pozwanej). Powód łączył zatem żądanie odszkodowania z faktem rozwiązania z nim stosunku pracy, podczas gdy nie odwoływał się od tego rozwiązania do sądu pracy. Rozwiązanie z powodem stosunku pracy nastąpiło na podstawie art. 89 ust. 3 w związku z art. 94 ust. 2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385 ze zm.). Powód podejmując pracę na uczelni na stanowisku asystenta musiał się liczyć z tym, że po upływie ośmiu lat zatrudnienia jego stosunek pracy ulegnie rozwiązaniu, jeżeli w tym czasie nie uzyska stopnia doktora. Był świadom tej regulacji ustawowej i nieuzyskanie stopnia doktora w czasie zatrudnienia u strony pozwanej nie może być przez niego przedstawiane jako strata ośmiu lat pracy. Po zamknięciu przewodu doktorskiego pod kierunkiem prof. T.P., co nastąpiło już po rozwiązaniu stosunku pracy, powód powinien wystąpić z wnioskiem o wszczęcie przewodu doktorskiego pod kierunkiem nowego promotora. Wniosku takiego jednak nie zgłosił. Dokończenie pracy doktorskiej leżało przede wszystkim w interesie powoda, gdyż jej niedokończenie wiązało się z obowiązkiem zwrotu stypendium naukowego i wynagrodzenia za płatny

urlop. Powód miał realną możliwość dokończenia pracy doktorskiej, jednak do tego nie dążył. Strona pozwana nie utrudniała mu tego. Wyniki badań służące napisaniu pracy były dlań dostępne, zakaz samodzielnego dowolnego korzystania z komputera związany był z ochroną informacji stanowiących własność Politechniki i nie stanowił przeszkody do dokończenia pracy doktorskiej. Sąd Okręgowy odniósł się do podniesionego w apelacji powoda zarzutu pominięcia przez Sąd Rejonowy, przy rekonstrukcji stanu faktycznego i przy ocenie zebranego materiału, dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy [...] Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie (z powództwa Zbigniewa P. przeciwko Politechnice R. w R. o ochronę dóbr osobistych, zakończonej wyrokiem uwzględniającym powództwo), ankiety sprawozdawczej nauczyciela akademickiego dotyczącej powoda, pism strony pozwanej z 8 kwietnia 1998 r. oraz 14 maja 1998 r. oraz dowodów z zeznań świadków Bogumiła B., Władysława D. i Aleksandra S. Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd pierwszej instancji wyraźnie zaznaczył w uzasadnieniu swojego wyroku, iż zeznania tych świadków oraz dokumenty zebrane w niniejszej sprawie oraz w sprawie [...] Sądu Rejonowego w Rzeszowie (z powództwa Politechniki R. w R. przeciwko Zbigniewowi P. o zapłatę kwoty 4.351,76 złotych tytułem zwrotu pobranego stypendium naukowego oraz wynagrodzenia pobranego w czasie urlopu udzielonego na dokończenie pracy doktorskiej) nie dają podstaw do przyjęcia, że strona pozwana uniemożliwiła powodowi napisanie i obronę pracy doktorskiej. Również dokumenty znajdujące się w aktach sprawy o ochronę dóbr osobistych nie uzasadniają roszczenia powoda. Strona pozwana zachowała wymagania formalne co do ewentualnej zmiany promotora, o czym powód został poinformowany w piśmie z 14 maja 1998 r. Po otrzymaniu tego pisma powód powinien złożyć wniosek o otwarcie nowego przewodu doktorskiego pod kierunkiem nowego promotora, czego jednak nie uczynił, a zatem nie może zarzucać stronie pozwanej, że uniemożliwiła mu obronę pracy doktorskiej.

W kasacji powód wniósł o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i o przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Kasacja została oparta na obydwu podstawach wskazanych w art. 393¹KPC. Powód zarzucił w niej: 1) naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 471 KC, „przez bezpodstawne przyjęcie, że powód nie poniósł szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego, a polegającego na uniemożliwieniu powodowi ukończenia pracy doktorskiej“, a także 2) naruszenie prawa procesowego, w szczególności

ści art. 328 KPC „przez pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, z powodu których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dokumentom zgromadzonym w dopuszczonych jako dowód w sprawie aktach Sądu Wojewódzkiego, Wydział Cywilny w Rzeszowie [...] oraz dokumencie w postaci ankiety sprawozdawczej nauczyciela akademickiego od czerwca 1992 r. do lutego 1996 r., a nadto zeznaniom świadka B., D. i S. i pismom Politechniki R. z 8 kwietnia 1998 r. i 14 maja 1998 r. kierowanym do powoda“ oraz art. 233 KPC „przez przekroczenie przez Sądy obu instancji zasady swobodnej oceny dowodów“.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymagają zawarte w kasacji zarzuty naruszenia przepisów postępowania, albowiem ocena zasadności zarzutów dotyczących zastosowania prawa materialnego może być przeprowadzona tylko w odniesieniu do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Kasacja jest skierowanym do Sądu Najwyższego środkiem odwoławczym od orzeczeń wydanych przez sąd drugiej instancji. Celem kasacji jest kontrola zgodności z prawem zaskarżonego nią orzeczenia sądu drugiej instancji. W kasacji można podnosić zarzuty przeciwko postępowaniu w sądzie drugiej instancji, naruszenie zaś przepisów postępowania przez sąd pierwszej instancji można zaskarżyć w kasacji tylko pośrednio, przez powołanie stosownych przepisów dotyczących postępowania apelacyjnego, które naruszył sąd drugiej instancji nie reagując w odpowiedni sposób na błędy i naruszenia prawa procesowego przez sąd pierwszej instancji. Przypomnienie wskazanych wyżej zasad konstrukcyjnych i celu kasacji jest konieczne, albowiem kasacja wniesiona przez powoda w rozpoznawanej sprawie nie zawiera zarzutów naruszenia przez sąd drugiej instancji przepisów o postępowaniu apelacyjnym (art. 367 – 391 KPC). Nie zachodzi zatem w ogóle możliwość dokonania przez Sąd Najwyższy kontroli prawidłowości oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Rejonowy.

Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 328 KPC „przez pominięcie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przyczyn, z powodu których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej“ niektórym dowodom, przede wszystkim dołączonym do akt sprawy dokumentom, ale także zeznaniom trzech świadków wymienionych w kasacji. Skarżącemu chodzi w istocie o naruszenie art. 328 § 2 KPC. Uzasadnienie zarzutu naruszenia tego przepisu jest jednak nieadekwatne do jego treści normatywnej, a powo-

łanie go w ramach podstawy kasacyjnej z art. 393¹ pkt 2 KPC jest nieskuteczne z uwagi na brak istotnego wpływu tego naruszenia na wynik sprawy. Przepis ten (art. 328 § 2 KPC) dotyczy bowiem wymaganej treści uzasadnienia wyroku (które powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, w tym dowodów, na których sąd się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej), podczas gdy w uzasadnieniu kasacji kwestionuje się w istocie nie wady konstrukcyjne uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, lecz podnosi się błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za własne przez Sąd drugiej instancji (na podstawie dowodów zgromadzonych przez Sąd pierwszej instancji) oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Jest to zatem uzasadnienie adekwatne do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 KPC w związku z art. 382 KPC, nie zaś art. 328 § 2 KPC. Wady konstrukcyjne uzasadnienia nie mają na ogół wpływu na treść rozstrzygnięcia i nie mogą stanowić usprawiedliwionej podstawy kasacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 482). Poza tym niesłusznie skarżący zarzuca, że Sąd Okręgowy nie odniósł się w treści uzasadnienia do wskazanych w apelacji (a także ponownie w kasacji) dowodów z dokumentów oraz zeznań trzech świadków. Dowody te zostały poddane ocenie, która – aczkolwiek lapidarna – została jednak dokonana poprzez konkluzję Sądu drugiej instancji, że z dowodów tych nie wynika zasadność roszczenia.

Nieuzasadniony jest zarzut naruszenia art. 233 KPC „przez przekroczenie przez Sądy obu instancji zasady swobodnej oceny dowodów“. Z tak sformułowanego zarzutu wynika, że skarżącemu chodzi o naruszenie art. 233 § 1 KPC. Kwestionowanie w kasacji oceny dowodów dokonanej przez sąd pierwszej instancji jest w ogóle niemożliwe. Zarzut naruszenia przez sąd drugiej instancji art. 233 § 1 KPC może być zasadnie postawiony wówczas, gdy sąd ten, uzupełniając lub ponawiając dowody, dokonał nowych ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z regułami wynikającymi z tej normy. W rozpoznawanej sprawie nie mamy do czynienia z taką sytuacją, ponieważ Sąd Okręgowy nie prowadził sam żadnego postępowania dowodowego, oparł zaskarżony wyrok na ustaleniach dokonanych przez Sąd Rejonowy na podstawie dowodów zgromadzonych i ocenionych przez ten Sąd, a zatem orzekał zgodnie z zasadą wskazaną w art. 382 KPC. Zarzutu naruszenia tego przepisu kasacja jednak nie zawiera. Mimo to jednak Sąd Najwyższy uznał, że rozpoznanie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 KPC jest możliwe. Uzasadnienie podstawy kasacyjnej naruszenia art. 233 § 1 KPC w związku z art. 382 KPC powinno polegać na wskazaniu, jaki dowód

został błędnie oceniony przez sąd drugiej instancji i na czym ten błąd polegał, dlaczego konkretny dowód, któremu sąd dał wiarę, nie jest wiarygodny, a jaki dowód bezpodstawnie pozbawiony został mocy dowodowej, a także jaki to miało wpływ na wynik sprawy. Zarzuty dotyczące pominięcia przez Sąd Okręgowy przy dokonywaniu ustaleń faktycznych niektórych dowodów (a więc zarzuty naruszenia art. 233 § 1 KPC w związku z art. 382 KPC) są nieuzasadnione z tej przyczyny, że uchybienia te - polegające na ogólnikowej ocenie przez Sąd Okręgowy dowodów wskazanych w kasacji – nawet jeśli miały miejsce, pozostały bez wpływu na wynik sprawy.

Jak wynika z ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, nie zakwestionowanych w kasacji, stosunek pracy powoda z pozwaną uczelnią został rozwiązany ze skutkiem na dzień 30 września 1996 r. Powód nie odwoływał się do Sądu Pracy od rozwiązania z nim stosunku pracy. Jeżeli strona pozwana jako pracodawca miała obowiązek stworzenia powodowi jako swojemu pracownikowi warunków umożliwiających przeprowadzenie koniecznych badań naukowych, dokończenie napisania pracy doktorskiej i jej obronę, to obowiązek ten wygasł wraz z rozwiązaniem stosunku pracy, czyli z końcem września 1996 r. Powoływanie się przez powoda na dokumenty zawarte w aktach sprawy o ochronę dóbr osobistych (bliżej w kasacji nie opisane, a zatem prawdopodobnie chodzi o dokumenty dołączone do apelacji w niniejszej sprawie), w tym zwłaszcza na pisma strony pozwanej z 8 kwietnia 1998 r. i z 14 maja 1998 r., jest o tyle nieskuteczne, że dokumenty te stanowią korespondencję między stronami, prowadzoną od marca do maja 1998 r., czyli w czasie, gdy powód nie był już od ponad roku pracownikiem strony pozwanej. Powód wystąpił o zmianę promotora swojej pracy doktorskiej dopiero wiosną 1998 r. (pismo powoda z 9 marca 1998 r.), kiedy wiedział już o wystąpieniu przeciwko niemu przez byłego pracodawcę na drogę sądową o zwrot stypendium naukowego i wynagrodzenia za sześciomiesięczny płatny urlop na dokończenie pracy doktorskiej (pозew w sprawie [...] Sądu Rejonowego w Rzeszowie został doręczony powodowi w grudniu 1997 r.). Od jesieni 1994 r., kiedy to według ustaleń Sądu Okręgowego doszło do ograniczenia powodowi swobodnego dostępu do komputera ze względu na uruchomienie przez niego w ramach własnej działalności gospodarczej produkcji modyfikatorów (prętów magnetycznych), czym zajmowała się również strona pozwana, aż do września 1996 r., kiedy to rozwiązano z nim stosunek pracy, powód nie przejawiał aktywności w kierunku dokończenia pracy doktorskiej – nie czynił starań o zmianę promotora, nie wystąpił o dalsze finansowanie jego badań naukowych po 1995 r., nie odwołał się również od

rozwiązania z nim stosunku pracy z powodu nienapisania doktoratu w ciągu ośmiu lat asystentury. Po rozwiązaniu stosunku pracy z uczelnią powód tym bardziej – aż do wiosny 1998 r. – nie czynił formalnych starań o dokończenie doktoratu. Szkoła wyższa nie ma obowiązku zapewnienia warunków do napisania (dokończenia) doktoratu osobom, które nie są jej pracownikami, zwłaszcza jeżeli te osoby same nie przejawiają w tym kierunku aktywności. Strona pozwana, poprzez swój właściwy organ – Radę Wydziału – podjęła w maju 1998 r. decyzję o zamknięciu przewodu doktorskiego powoda, który miał bronić pracę doktorską na jesieni 1994 r. Jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, było to następstwem rozwiązania stosunku pracy z powodem oraz złożenia przez prof. Tadeusza P. wniosku o zwolnienie go z funkcji promotora zgodnie z życzeniem powoda. Okoliczności dotyczące zamknięcia przewodu doktorskiego powoda wykraczają w czasie daleko poza stosunek pracy łączący strony. Jeśli się weźmie pod uwagę podstawę faktyczną roszczenia odszkodowawczego powoda – jak to prawidłowo uczynił Sąd Okręgowy – wówczas okaże się, że okoliczności faktyczne wynikające z dowodów, które zostały pominięte przy rekonstruowaniu stanu faktycznego, nie dotyczą faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (faktów istotnych w rozumieniu art. 227 KPC), albowiem wykraczają poza podstawę faktyczną roszczenia. Skoro bowiem powód domagał się odszkodowania za to, że strona pozwana uniemożliwiła mu dokończenie pracy doktorskiej, co spowodowało, że został zwolniony z pracy i utracił przez to podstawowe źródło dochodu oraz możliwość osiągnięcia wyższych zarobków, to nie mają istotnego znaczenia okoliczności, czy powód mógł (a jeśli tak, to w jaki sposób) wykorzystać w ewentualnej dalszej pracy naukowej dotychczasowe materiały badawcze zgromadzone w czasie zatrudnienia u strony pozwanej oraz, czy zmiana osoby promotora spowodowałaby konieczność rozpoczęcia pracy doktorskiej od nowa. Z tej przyczyny pominięcie przez Sąd Okręgowy szczegółowego omówienia zeznań świadka Aleksandra S., dotyczących tej ostatniej kwestii, nie miało wpływu na wynik sprawy. Sąd Okręgowy stwierdził w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że zeznania świadków wskazanych w apelacji nie dają podstaw do przyjęcia, iż strona pozwana uniemożliwiła powodowi napisanie i obronę pracy doktorskiej. Tego rodzaju wniosek oznacza ocenę zeznań tych świadków jako dowodu nie dotyczącego okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Ocena ta jest usprawiedliwiona w świetle przytoczonej podstawy faktycznej roszczenia powoda.

Wbrew zarzutom kasacji, w ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego nie

została pominięta treść dotyczącej powoda ankiety sprawozdawczej nauczyciela akademickiego od czerwca 1992 r. do lutego 1996 r., a ściślej ta jej część, którą wypełniał prof. Tadeusz P. Sąd ten ustalił bowiem, że promotor wprowadził zakaz samodzielnego, dowolnego korzystania przez powoda z komputera, a także, jakie były przyczyny tej decyzji. Ustalenie to jest zgodne z treścią oświadczenia prof. T.P. zawartego w ankiecie. Jednocześnie Sąd Okręgowy ustalił, czego kasacja skutecznie nie podważa, że owo utrudnienie w pracy z komputerem nie oznaczało pozbawienia powoda dostępu do danych w nim zebranych, a zatem powód mógł – z pewnymi jedynie ograniczeniami – korzystać z danych, które były potrzebne do dokończenia pracy doktorskiej. Pominięcie szczegółowego omówienia zeznań świadka Bogumiła B., dotyczących tej ostatniej kwestii, również nie miało wpływu na wynik sprawy, skoro ustalenia faktyczne Sądu są zgodne z treścią zeznań świadka, co do tego, że powód miał utrudniony dostęp do dokumentacji i komputera. Nie narusza zatem zasady swobodnej oceny dowodów ostateczny wniosek Sądu Okręgowego, że powód miał możliwość dokończenia pracy doktorskiej i jej obrony pomimo braku zgody promotora na swobodny i niczym nieograniczony dostęp do danych zgromadzonych w komputerze.

Ponieważ zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania okazały się ostatecznie nieuzasadnione, dla oceny prawidłowości zastosowania prawa materialnego i oceny zarzutu jego naruszenia miarodajny był dla Sądu Najwyższego ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia. W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy zarzut naruszenia art. 471 KC okazał się również nieuzasadniony. Zarzut naruszenia art. 471 KC jest nietrafny, ponieważ – wbrew uzasadnieniu tego zarzutu zawartemu w kasacji - podstawą odmowy przyznania powodowi odszkodowania nie było przyjęcie, że powód nie poniósł szkody, lecz że stronie pozwanej nie można przypisać zawinionych działań lub zaniechań, które miały polegać na uniemożliwieniu powodowi dokończenia pracy doktorskiej. Ponadto nie jest usprawiedliwiona kasacja, która zarzut naruszenia prawa materialnego uzasadnia wadliwymi ustaleniami faktycznymi, jeżeli ustalenia te dokonane zostały zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów wynikającą z art. 233 § 1 KPC. Każdy pracodawca odpowiada majątkowo za szkody wynikłe wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków wobec pracownika. Podstawy, przesłanki i zakres tej odpowiedzialności są uregulowane szczegółowo w przepisach Kodeksu pracy określających skutki naruszenia przez pracodawcę oznaczonych obowiązków.

W zakresie nie uregulowanym w Kodeksie pracy i w szczególnych przepisach prawa pracy pracodawca odpowiada majątkowo wobec pracownika na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. Kontraktowa odpowiedzialność pracodawcy wobec pracownika – z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania wynikającego ze stosunku pracy – jest uregulowana posiłkowo, stosownie do art. 300 KP, przepisami art. 471 i nast. KC. Na tej podstawie pracodawca, jakim jest szkoła wyższa, może ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą względem swojego pracownika będącego mianowanym nauczycielem akademickim za brak należytej staranności w umożliwieniu mu realizowania jego pracy naukowej, uzyskania stopnia lub tytułu naukowego. Muszą jednak zostać spełnione przesłanki odpowiedzialności kontraktowej, którymi są zawinione działanie lub zaniechanie ponoszącego odpowiedzialność za szkodę, szkoda oraz związek przyczynowy między owym zawinionym działaniem lub zaniechaniem oraz szkodą. Na podstawie niewadliwie dokonanych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy ocenił, że stronie pozwanej nie można przypisać zawinionego działania lub zaniechania, którego skutkiem byłoby niedokończenie przez powoda pracy doktorskiej i niezyskanie stopnia doktora w okresie zatrudnienia. Ta ocena prawna jest w ustalonym stanie faktycznym usprawiedliwiona. Zachodzi zatem brak jednej z przesłanek odpowiedzialności kontraktowej, co skutkowało oddaleniem roszczenia, dla którego podstawę materialnoprawną stanowił wskazany przepis art. 471 KC w związku z art. 300 KP.

Kasacja, jako pozbawiona usprawiedliwionych podstaw, podlegała zatem oddaleniu na mocy art. 393¹² KPC. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 KPC.

=====